

Wczoraj na Stadio Olimpico Roma pokonała zespół Palermo w kolejnym spotkaniu Serie A. Choć do gry Giallorossich można mieć pewne zastrzeżenia, cieszą na pewno trzy punkty oraz wygrana, która pozwoli choć trochę zapomnieć o przegranych derby. Oto jak piłkarze i sztab mówili o meczu.

DE ROSSI dla Mediaset Premium

Udało się wygrać, choć łatwo nie było.

DDR: Myślę, że to normalne, jeśli się męczy trochę z taką drużyną jak Palermo. Mają mocnych piłkarzy, więc odrobina męczenia się jest raczej normalna.

Po derby konieczna była odpowiednia reakcja. Teraz patrząc na wasze miejsce w tabeli, można stwierdzić, jakie perspektywy ma ta Roma?

DDR: Gdybyśmy nie byli w czołówce po 7 kolejkach, to sprawa byłaby poważna. Pomimo rewolucji jesteśmy na niezłej pozycji i to się liczy, także dlatego, że wyniki są wyrównane, a tabela bardzo ciasna.

Lamela zadebiutował piękną bramką...

DDR: Jest świetny. Miał pecha przez kontuzję, ale dziś zagrał dobrze. To bardzo dobry piłkarz i w dodatku ma w sobie taki głód gry, który jest bardzo przydatny.

Kontrakt?

DDR: Na swojej konferencji Baldini wypowiedział się w tej kwestii jasno. Nie mam nic więcej do dodania.

DE ROSSI dla Sky Sport

Nie było łatwo zareagować po przegranych derby.

DDR: Po tamtej porażce bardzo ważne było, żeby dziś wygrać.

W tym meczu można było podziwiać super paradę De Rossiego, która była warta tyle, co bramka...

DDR: Graliśmy jak prawdziwa drużyna, trzymająca się razem. Widać, że zespół ma pomysł na grę, niezależnie od tego, kto wychodzi na boisko.

Wyřęczyłes Jose Angela.

DDR: Przykro mi z jego powodu, ale to piłkarz, który naprawdę może grać na najwyższym poziomie, tylko potrzeba mu trochę więcej sportowego sprytu w fazie defensywnej.

LUIS ENRIQUE dla Mediaset Premium

Wygrana ważna, ale niełatwa.

LE: Wygrana nigdy nie jest łatwa. Gratulacje dla piłkarzy, którzy potrafili poradzić sobie w tej trudnej sytuacji. Zwłaszcza gdy Palermo w końcówce meczu mocno naciskało. Musimy dalej tak grać.

Kiedy Pan zdecydował, że Lamela może zadebiutować?

LE: Wiedziałem, jaka jest jego forma fizyczna. Wczoraj wybrałem wyjściowy skład. On wszedł na boisko z wielkim charakterem, nie tylko z uwagi na gola. Zagrał naprawdę dobry mecz.

Bardziej niepokoi Pana faza defensywna całej drużyny czy tylko jednej formacji?

LE: My, trenerzy, szukamy zawsze równowagi pomiędzy atakiem i obroną. Dziś mocno się męczyliśmy. Na gratulacje zasługuje też Palermo. Kiedy zespół się męczy, to "wina" jest po stronie całej drużyny a nie tylko jednej formacji.

Lamela przypomina Panu kogoś w szczególny sposób?

LE: Nie, nikogo szczególnego.

LUIS ENRIQUE dla Sky Sport

Wynik?

LE: Zawsze jest najważniejszy. My staramy się pracować w sposób produktywny. Jest wiele rzeczy, które trzeba ulepszyć. Dobrze funkcjonował atak.

Na boisku było trzech reżyserów gry. Nie udawało wam się odpowiednio utrzymywać przy piłce?

LE: Graliśmy w mocnym przeciwnikiem, który prezentuje wysoki poziom. Staramy się jak najwięcej utrzymywać przy piłce, żeby nie pozwolić rywalom tworzyć bramkowych akcji, ale to nie zawsze jest możliwe. Męczyliśmy się dlatego.

Lamela się Panu podobał?

LE: Tak. To mocny piłkarz i strzelił piękną bramkę. Podobała mi się jego postawa, podobnie jak postawa drużyny. Dalej będziemy używać wielu piłkarzy, ponieważ mamy szeroką kadrę.

W drugiej połowie Roma nie straciła bramki. Było trochę więcej uwagi niż zwykle?

LE: Myślę, że dobrze zaczęliśmy drugą połowę, ale zabrakło trochę posiadania piłki. Musimy się nauczyć, kiedy warto grać wertykalnie, a kiedy horyzontalnie. Staram się to wpoić piłkarzom, ale jesteśmy w fazie wzrostu.

Chciałbym wiedzieć, czy Romie nie brakuje trochę sprytu w strefie bramkowej? Mogliśmy wcześniej zamknąć ten mecz?

LE: Taka jest piłkarska zasada. Jeśli nie zamykasz meczu, to przeciwnicy mogą zremisować. Dziś tak się mogło stać. Mam sześciu graczy, którzy mogą zdobywać bramki. Może Delvecchio mógłby mi pomóc.

Parady Stekelenburga warte są tyle, co dwie bramki? Podobnie jak parada De Rossiego?

LE: Stekelenburg potrzebował dobrego występu. To ważne dla jego morali.

Tabela?

LE: Liczby mnie nie interesują. Lepiej mieć 11 punktów. Widzę, że kibice rozumieją nasz wysiłek. Zobaczymy, co się stanie. Wczoraj oglądałem Genoę. To mocny zespół. Będzie trudno.

Juan...

LE: Piłkarz o wielkiej wartości. Trudno mu było zagrać 70 minut. Był bardzo zmęczony. Jesteśmy zadowoleni, że możemy na niego liczyć.

LUIS ENRIQUE na konferencji prasowej

LE: Kiedy skończy się sezon, będę mógł powiedzieć, czy byłem w stanie pokazać to, co chciałem. Podejście jest niewiarygodne. O wiele lepsze niż się spodziewałem. Piłkarze chcą coś zrobić i dla mnie to wystarczy. Nie chciałem, żeby zespół się męczył, ale wiedzieliśmy, że z Palermo nie będzie łatwo.

Juan jest użytecznym graczem?

LE: To piłkarz międzynarodowy, wysokiej klasy. Każdy zna jego wartość. Juan może ułatwić wyprowadzanie piłki. Czasem trudno jest wyprowadzić akcję w kontrolowany sposób z powodu pressingu przeciwnika.

Jak to się dzieje, że forma Romy maleje w końcówce? I czy zespół będzie miał kiedyś coś takiego jak skład bazowy?

LE: Nie wiem. To zależy do wielu kwestii. Jest także sporo graczy z Primavery. Czasem z powodu kontuzji, dyskwalifikacji, zmęczenia i wielu innych czynników coś takiego się dzieje. Wszyscy mogą pomóc drużynie.

Lamela i Gago...

LE: Lamela ma 19 lat i jest innym graczem. Ma wielki talent, ale musi się jeszcze mnóstwo nauczyć i poprawić pewne kwestie. Ma jednak odpowiednie podejście i wolę pracy nad sobą. Zawsze słucha tego, co mówią mu koledzy, i jestem z niego bardzo zadowolony. To szczególny gracz. Ale pogratulować należy dziś całej drużynie. Gago może grać jako reżyser lub pomocnik. Ze względu na swoją pracę jest graczem wyjściowego składu.

Brakuje pressingu w ostatnich 30 minutach gry, kiedy Roma traci piłkę. Spodziewał się Pan takiego debiutu po Lameli?

LE: To piękne, kiedy gracz z rocznika 1992 debiutuje w taki sposób. Ma talent. Dobrze jest mieć tylu utalentowanych graczy. Kluczowym elementem gry jest pressing od razu po utracie piłki. Musimy poprawić zarządzanie grą, nie możemy głupio tracić piłki. Jeśli tracimy piłkę przy takiej grze jak nasza, bardzo szerokiej, to jesteśmy niemal martwi. Coś takiego stało się w derby. Nie jest łatwo i nie wiem, czy uda mi się sprawić, żeby piłkarze zrozumieli takie sytuacje.

LUIS ENRIQUE dla Roma Channel

Jak Pan oceni mecz?

LE: Pierwszą połowę zagraliśmy lepiej niż w derby. Palermo to bardzo mocna drużyna z piłkarzami wysokiej klasy. Graliśmy bliżej siebie i mieliśmy bardziej zwarte szyki. W drugiej połowie zaczęliśmy dobrze, ale potem się męczyliśmy z powodu głupich błędów posiadaniu piłki.

Jak Pan oceni grę Lameli?

LE: Ma 19 lat. To bardzo dobry piłkarz w fazie ofensywnej. Jest ofensywnym pomocnikiem, ale chcemy, żeby dużo strzelał. Jestem zadowolony z odzyskania jego i Juana.

Stekelenburg bardzo pewnie grał także nogami...

LE: I po to go kupiliśmy. Gratulacje dla drużyny.

Zmiana Borriello-Perrotta...

LE: Wiele razy widziałem, jak Perrotta grał na tej pozycji. Widziałem dużo błędów na środku boiska i chciałem coś zmienić. To była zmiana, która miała nam pomóc poszukać drugiej bramki. Taka jest moja mentalność.

LUIS ENRIQUE dla Rai Sport

Ważna wygrana. Prawie jak derby.

LE: Wszystkie wygrane są ważne. Ta była bardzo ważna, ponieważ w ciągu tego tygodnia gramy trzy mecze i widać, że nasza forma rośnie.

Nie straciliście bramki, ale były spadki w intensywności gry...

LE: Na szczęście nie stało się tak, jak w derby. Palermo zagrało dobry mecz także w końcówce. Ale jestem zadowolony z tego, co zrobiliśmy.

23 graczy wykorzystanych jedynie w lidze. Nie sądzi Pan, że to może ich trochę wytrącić z równowagi?

LE: Robię tak, bo uważam, że się tak nie stanie. Taka jest moja mentalność. To jest moim zdaniem najkrótsza droga, żeby pokazać coś znaczącego.

Na ile brakuje Panu Tottiego?

LE: Francesco jest bardzo ważny, to punkt odniesienia dla wszystkich kolegów. Jego stan zdrowia poprawia się. Jeśli kapitan jest z nami, to zawsze lepiej.

Lamela?

LE: To szczególny piłkarz, który po zaledwie 8 minutach strzelił bramkę. Pracował bardzo ciężko i jestem zadowolony z jego postawy oraz z postawy całej drużyny.

SABATINI dla Mediaset Premium

Szybko postawił Pan na Lamelę. Potem kontuzja i trzeba było trochę poczekać, zanim go zobaczyliśmy...

WS: To była kontuzja, która została zaniedbana, ale nie chcę już do tego wracać ponieważ mówiłem już dużo na ten temat. Dziś zapisaliśmy na swoim koncie ważne zwycięstwo. Potrzebowaliśmy tego zwłaszcza po przegranych debry. Zespół był świetny. Szybko odzyskał spokój, optymizm i wolę walki.

Po strzeleniu na 1-0 zespół nie potrafił zadać dobijającego ciosu...

WS: Prawdą jest, że może wynik nie jest wysoki, ale musimy przyzwyczajać się do wygrywania, jak wielkie drużyny. Trzeba pracować. Dopiero zaczęliśmy i nie musimy się spieszyć.

Ile czasu sobie daliście na powrót na szczyt?

WS: Z prezesem rozmawialiśmy o 3-4 latach, ale ja wolę mieć nadzieję, że ta drużyna będzie konkurencyjna w przeciągu 2 lat...

Z czego wynikał wybór trenera obcokrajowca i to tak młodego?

WS: To była decyzja podyktowana pragnieniem wprowadzenia tutaj nowej kultury i nowego sposobu postrzegania piłki. To był wybór, który można nazwać ideologicznym

Jakie perspektywy ma Lamela? Od jutra w Rzymie na pewno będzie bardzo chwalony...

WS: To młody chłopak i musimy go chronić, ponieważ Rzym to miasto hojnie szafujące pochwałami. Musimy być ostrożni i on także. Alvarez? Mi się bardzo podoba, naszemu trenerowi także. Nie udało nam się go kupić i postawiliśmy na Erika.

Jak poradził Pan sobie z opanowaniem tej polemiki, która powstała między Tottim i Luisem Enrique na początku sezonu?

WS: Skorzystałem ze szczególnej wrażliwości, którą mają zarówno Totti, jak i Luis Enrique. Totti zawsze gwarantował maksymalne zaangażowanie, a trener zrozumiał, że Totti zrobił w tej sytuacji malutki krok w tył.

Przedłużenie kontraktu De Rossiego? Wiele klubów jest nim zainteresowanych. M.in. Manchester City...

WS: Był już na celowniku ważnych klubów z Europy, ale dalej chce zostać u nas. My z kolei chcemy go zatrzymać. Prawdopodobieństwo przedłużenia kontraktu jest bardzo wysokie, ponieważ Daniele chce z nami zostać na całe życie.

FENUCCI dla Roma Channel

Wymęczone zwycięstwo...

F: Chciałbym męczyć się odrobinę mniej. W końcu baliśmy się Palermo, które jest świetną drużyną i sprawiło nam sporo kłopotów.

Idealna kampania zakupowa...

F: To były operacje, które gwarantują Romie przyszłość. Z tymi graczami, którzy już tu byli, możemy się czuć pewnie także w terażniejszości. Mamy dobrą pozycję i są wszelkie warunki, żeby poprawić grę i wyniki.

Powrót Baldiniego. Kwestia darmowych biletów dla gości...

F: To zwyczaj typowo włoski. Franco dobrze zrobił, podkreślając to. To sytuacja, której należy stawić czoła i poprawić ją. Normalne jest, że pozostają relacje z instytucjami i sponsorami, ale pracujemy nad tym, żeby nadawać inny rodzaj kulturowego komunikatu.

Bramka Lameli...

F: To był pierwszy kamyczek z wielu, które Lamela dorzuci do nowej Romy. Zaczął

przygotowania z opóźnieniem i myśleliśmy, że być może będzie miał kłopoty, a tymczasem spisał się świetnie i jesteśmy za niego bardzo zadowoleni.

Roma bardzo się zmieniała, także pod względem mentalności. Teraz jednak może walczyć z wieloma drużynami...

F: Zaczęliśmy z 11 nowymi graczami. Integracja wymaga pracy i zaangażowania ze strony wszystkich. To sezon inny od poprzednich i to daje nam ciekawą pozycję w tabeli. Tworzymy nową filozofię gry i to na pewno sprawi, że będziemy mieli upadki i wzloty.

PIZARRO dla Roma Channel

Świetny występ...

DP: Jestem bardzo zadowolony z występu. Pracowałem ciężko w ciągu tego tygodnia, żeby osiągnąć najwyższą formę. Ta wygrana nie była łatwa. Zwłaszcza po porażce w derby.

Wielu mówiło, że w zespole Luisa Enrique nie ma dla Ciebie miejsca...

DP: Wielu osądzało sytuację w oparciu o to, co działo się w zeszłym roku. Byłem celem oskarżeń, na które nie zasłużyłem. To ustawienie bardzo mi się podoba, ponieważ naprawdę gramy w piłkę.

Bardzo się męczyliście..

DP: Palermo było świetne. Zawsze trzeba się namęczyć, żeby wygrać. Musimy być bardziej cyniczni pod bramką.

Z Gago pomogliście De Rossiemu w fazie budowy akcji...

DP: Trzeba dać koledze kilka alternatyw. Trzeba tworzyć dużo ruchu i utrzymywać się przy piłce.

Co Cię uderzyło w Luisie Enrique?

DP: Przyniósł do nas młodość, wolę walki, pasję. Mamy nadzieję, że jego pomysły z czasem widoczne będą jeszcze lepiej w naszej grze. Nawet jeśli przegrywamy, to chcemy zachować ten pomysł.

Brakuje strzałów z dystansu?

DP: Może to nasza wina. Zawsze szukamy asyst. A to przecież może być wartościowa alternatywa, żeby zdobyć bramkę.

Czeka was intensywny tydzień.

DP: Liga jest bardzo wyrównana. Będzie bardzo trudno.

PIZARRO w strefie prasowej

DP: Wielkie Palermo, które nas wymęczyło. Dziś ważna była wygrana niezależnie od samej gry.

Jak się dogadujesz z Gago i De Rossim?

DP: Świetnie. Bardzo mi się podoba to ustawienie, które pozwala nam dobrze grać.

Gol Lameli?

DP: Jestem zadowolony. Dużo rozmawialiśmy. Dla niego to najlepszy możliwy debiut, zwłaszcza po kontuzji.

Nieobecność Tottiego?

DP: Bardzo nam go brakowało także w derby. To nas kosztowało mecz...

Jak się dogadujesz z Luisem Enrique?

DP: Świetnie. To układ oparty na lojalności.

Twoje problemy fizyczne?

DP: Rozwiązane. Pracuję z drużyną i czuję się dobrze.

Jaki to będzie tydzień?

DP: Ognisty.

CASSETTI dla Roma Channel

Jak znosiłeś cały ten okres?

MC: Dobrze, ze spokojem. Trener podejmuje decyzje dla dobra drużyny. Muszę tylko czekać na mój moment.

Dobrze się odnalazłeś na boku boiska?

MC: Tak. To potrafię robić najlepiej.

Ważna wygrana...

MC: Zaczęliśmy bardzo dobrze, jak zawsze. Po bramce Palermo starało się włączyć wielu graczy w fazę ofensywną. Męczyliśmy się, byliśmy zmęczeni i popełniliśmy zbyt dużo błędów przy naszym posiadaniu piłki.

Roma jest teraz wysoko w tabeli. Może być konkurencyjna?

MC: Na pewno. Nie jest to jeszcze ukończony zespół. Teraz musimy skupiać się na każdej kolejce i starać się dać z siebie wszystko.

CASSETTI w strefie prasowej

MC: Popełniliśmy trochę za dużo błędów, ale ważne było, żeby zdobyć 3 punkty po derby.

Powinniście byli zamknąć ten mecz...

MC: Tak, było kilka okazji, kiedy powinniśmy byli zamknąć wynik. Nie zapominajmy jednak, że zmierzyliśmy się ze świetną drużyną, która starała się zremisować na wszelkie sposoby. Będziemy pracować w tym tygodniu, żeby takich sytuacji było

coraz mniej.

Systematycznie widać załamanie gry w drugiej połowie...

MC: To prawda. Przy posiadaniu piłki daje się odczuć zmęczenie i tracimy za dużo piłek.

Rozmawiałeś z trenerem o swojej pozycji?

MC: Stale rozmawiamy z trenerem dla dobra drużyny. Ja zawsze starałem się wykonywać swoje obowiązki. A potem trener podejmuje decyzje.

Autor: kaisa